

PRZEGLĄD ZDROJOWY I TURYSTYCZNY

Pismo poświęcone sprawom zdrojowisk i miejsc klimatycznych jakoteż sprawom turystyki krajowej.

Redaktor główny: **Dr. Zenon Pelczar.** — Redaktor naczelny: **Dr. Jan Frączkiewicz.**

Skład główny we Lwowie u Stan. Sokolowskiego, Pasaż Hausmana 9; w Warszawie księgarnia Gebethnera i Wolfa.

Osobom i instytucjom pragnącym pismo nasze otrzymywać stale, będzie „Przeгляд zdrojowy i turystyczny“ nadsyłany **dar-no** za przesłaniem adresu.

„Przeгляд zdrojowy i turystyczny“
wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca
przez przeciąg 6 miesięcy.

Adres Redakcyi i Administracyi:
ul. Starowiślna 12. — Telefon 449.
Konto czekowe Nr. 64.330.

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 40 gr. Nadesłane za wiersz garmoudu lub jego miejsce 1 kor. Ogłoszenia prócz Administr. przyjmują R. Mosse i Haasenstein w Wiedniu.

Rękopisów nie zwraca się.

TREŚĆ: Dr. T. Piotrowski: Żegiestów. — Rozmaitości. — Głosy publiczności. — Turystyka — W jaki sposób zachęcić cudzoziemców do zwiedzania naszego kraju.

Żegiestów.

Podał Dr. T. Piotrowski.

(Dokończenie).

Żaden przetwór żelazisty sztuczny nie jest w stanie zastąpić nam przetworów żelazistych danych przez naturę t. j. wód rodzimych żelazistych. Po kilkunastoletnich próbach na swem zdrowiu, zaczyna się już społeczeństwo przekonywać, że najskuteczniejsze jest leczenie przetworami naturalnymi, a więc wodami żelazistymi. Zwolennicy przetworów sztucznych podnoszą, że jest to leczenie tańsze od picia wód; zapatrywanie mylnie, bo wypicie 20 flaszek wody będzie kosztować 8 koron, a w tym czasie wypite wino żelaziste lub somatosa żelazista lub jakieś pigułki żelaziste 12–15 koron. Przy preparatach sztucznych żelazistych nie mamy tej pewności, czy żelazo to w istocie uległo wessaniu, zależeć to będzie od zdolności chłonnej przewodu pokarmowego, od jakości i świeżości sporządzonego przetworu, gdy tymczasem składniki wód naturalnych, zawsze sprowadzają wchłanianie. Znajdujący się w wodzie żegiestowskiej w ogromnej ilości kwas węglowy, wprowadzony do żołądka, podrażnia błonę śluzową i zwiększa czynność wydzielniczą, dostawszy się do jelit, pobudza ruch robaczkowy i ułatwia trawienie, wessany działa moczopędnie. Kwas węglowy drażniąc błonę śluzową, ułatwia wessanie żelaza znajdującego się w rozpuszczeniu jako dwuwęglan żelazowy. Według najnowszych badań Sosina, Guiniego, wessanie żelaza następuje w górnym odcinku jelita cienkiego, jako białkan żelaza; wessane żelazo zostaje złożone w wątrobie, śledzionie i szpiku kostnym. Przy kilkutygodniowym używaniu wody żelazistej, daje się stwierdzić zwiększenie ilości ciałek czerwonych krwi, zwiększenie hemoglobiny, przybytek na ciężarze ciała, dzieje się to, zdaniem Nordena dlatego,

że wessane żelazo drażni narządy krwiotwórcze a głównie szpik kostny do wytwarzania obfitszego krwi.

W pokarmach codziennych znajduje się dostateczna dla organizmu ilość żelaza, pytanie dlaczego to niewystarczy, dlaczego pojawia się niedokrewność, — przyczynę tego zaburzenia krwi wyjaśnia obserwacya kliniczna, — pochodzi to z upośledzenia wessalności, z tego też powodu podawane osobom chorym i sztuczne przetwory żelaziste z powodu upośledzonej wessalności nie odniosą należytego skutku, aby przetwór jakiś mógł pomódz musi się zwiększyć wessalność, to przy wodach skutecznie znajdujący się kwas węglowy, którego Żegiestów ma najwięcej ze wszystkich używanych wód żelazistych jak widzi się w zestawieniu:

Żegiestów	2-9649 CO ₂
Krynica, główne	2-4507 "
Krynica, Słotwinka	1-9309 "
Wysowa, Rudolf	1-6420 "
Wysowa, Bronisław	2-1370 "
Schwalbach	2-9840 "
Francensbad	2-9030 "
Bardyów	2-3180 "
Driburg	2-3460 "
Pyrmont	2-4720 "

Prócz obecności kwasu węglowego w wodach żelazistych, dalszym czynnikiem zwiększającym wessalność są kąpiele, odpowiednia dyeta i klimat górski, wreszcie inne naturalne składniki wody i ciepłota wody używanej do picia.

Ponieważ niektórym pacjentom wskazana jest do picia woda zimna, innym ciepła bez kwasu węglowego lub z kwasem węglowym, dlatego nowy zarząd starał się temu uczynić zadość w inny sposób niż dotychczas jest praktykowany po zdrojowiskach. Ogrzewanie wody

W interesie własnego zdrowia powinien każdy żądać wszędzie
tylko

Tutek cygaretowych

z fabryki RUDOLFA HERLICZKI w Krakowie.

Ostrzega się przed licznymi naśladownictwami!  Wzory i cenniki wysła fabryka darmo i oplatnie

w zwykłych samowarach, praktykowane po wszystkich zdrojowiskach, daje wprawdzie wodę ciepłą, ale zawsze bez kwasu węglowego, który przy ogrzewaniu ulatnia się, dalej nie daje nam dokładnej dowolnej ciepłoty wody. Tym brakiem czyni zadość system ogrzewania w przyrządzie pomysłu Dra Piotrowskiego, który daje wodę żądanej ciepłoty bez kwasu węglowego lub ciepłą z kwasem węglowym.

Z innych składników wody żegiestowskiej ważną rolę odgrywają także sole wapniowe, które, zdaniem Flechsig'a, ulegają wessaniu jako chlorek lub mleczan wapniowy, albo już w żołądku albo w górnym odcinku jelit, posiadają one zdolność rozpuszczania śluzu i złożeń moczanowych, w połączeniu z kwasem węglowym i żelazem, ułatwiają działanie i wessalność tych ostatnich. Podobnie działają także sole sodu, neutralizując kwas solny, rozpuszczając śluz, wessane zwiększają wydzielanie moczu, dostawszy się do jelita alkalizują ich treść, przez co ułatwiają trawienie. Sole magnowe ułatwiają wypróżnienie, wreszcie litowe działają specjalnie na przewód moczowy.

Tylko dwuwęglanu wapna i magnu z krajowych zdrojów ma więcej od Żegiestowa, Krynica, litu posiada Żegiestów najwięcej.

	Dwuwęglan wapna	magnu	litu
Żegiestów	1·7113	0·8494	0·0266
Krynica, główny	2·5180	0·4070	0·0019
Krynica, Słotwinka	0·9090	1·3220	0·0022
Wysowa, Rudolf	0·6980	0·2440	0·0018
Wysowa, Bronisław	0·4700	0·1950	0·0018
Schwalbach	0·1990	0·6050	—
Francensbad	0·1990	0·0530	0·0060
Driburg	1·4485	0·0670	—
Pyrmont	1·0460	00·760	—

Dzięki temu połączeniu rozmaitych składników, zwiększających wessalność żelaza znajdującego się w rozpuszczeniu we wodzie żegiestowskiej, skutek leczenia jest daleko lepszy i pewniejszy a przez to trwa krócej, i jest tańszy od leczenia sztucznymi przetworami żelazistymi. Jeżeli jeszcze wodę tę pije się wprost przy źródle, gdzie odgrywają znaczenie także i inne czynniki lecznicze, jak zmiana trybu życia, odpowiedni ruch na świeżem powietrzu górskim i jeżeli stosuje się nadto kąpiele żelaziste, to skutek leczenia będzie pewny i długotrwały. Znajdujący się w olbrzymiej ilości kwas węglowy wydzielając się podczas kąpieli drażni skórę, sprowadza rozszerzenie naczyń a przez to zmianę w krążeniu, drażniąc nerwy skóry odruchowo wywołuje zmianę w całym systemie nerwowym, co wpływa razem na zwiększenie przemiany materii.

Prócz znakomitych kąpieli mineralnych i borowinowych posiada jeszcze Żegiestów przez sam Zakład przepływającą tak znakomitą i ogólnie znaną rzekę górską jak Poprad. Gwałtowny spadek Popradu, przy niskiej temperaturze wody, robi działanie kąpieli tych prawie równem z kąpielami morskimi. Mając tak znakomitą kąpiel rzeczną, wprost z konieczności musiał powstać w Żegiestowie i zakład hydropatyczny; ten na małą jeszcze skalę prowadzony, lecz już we wszystkie

procedury i urządzenia hydropatyczne wyposażony zakład, nowy zarząd o tyle o ile mu na razie miejsce pozwalało, rozszerzył, dodając osobną kabinę dla pań, na półkąpiele, polewania i zawijania w koce, — w roku następnym ma zamiar nowy zarząd stawiać osobny, według najnowszych wymogów urządzonej zakład hydropatyczny i hydropatyczno-elektryczny.

Stosunkowo niskie ceny pomieszczeń, łatwość komunikacji, gdyż stacya kolei znajduje się przy zakładzie, duża ilość pociągów bo 8 dziennie, — poczta, telegraf w samym zakładzie, cerkiew we wsi Żegiestowie i nowo zbudowana kaplica w stylu gotyckim, w której najmniej dwa razy tygodniowo odprawiają się nabożeństwa, oto jeszcze zalety Żegiestowa.

Rozmaitości.

I. lista gości w **Krynicy** wykazuje osób 228.

VI. lista gości w **Zakopanem** wykazuje osób 1.852.

Obce listy gości: **Abbazia** 20.924. **Elster** 994. **Francensbad** 646. **Karlsbad** 8.446.

Wiadomości z Krynicy. Dnia 12 b. m. odprawił miejscowy łać. ekspozyt Wieleb. ks. Stanisław Szablowski uroczyste nabożeństwo na intencję otwarcia sezonu kąpielowego wobec reprezentantów władz rządowych, autonomicznych, dziatwy szkolnej, miejscowych stowarzyszeń i korporacji, oraz licznie zebranej publiczności. — Łazienki mineralne i borowinowe oraz zakład hydropatyczny zostały oddane dnia 16 b. m. do użytku publiczności. — Wodę mineralną ze zdroju Słotwińskiego podaje się obecnie w krytym deptaku dokąd ją doprowadzono rurociągiem ze źródła. Na ścianie wyłożonej tafelkami porcelanowymi został urządzony wypływ, przez co woda mineralna płynąc naturalnym spadem, zamknięta w rurach, nie traci bezwodnika kwasu węglowego, co miało miejsce dawniej przy czerpaniu wody ze źródła do flaszek. — Powiększenie II klasy w łazienkach mineralnych. Celem umożliwienia lepszej publiczności dostania kąpiele w czasie, w którym wskutek napływu gości kąpielowych daje się odczuwać brak łazienek, przesztalcono 12 gabinetów o 15 wannach III klasy na klasę II, wskutek czego jest obecnie o 15 wanien II klasy więcej do dyspozycji lepszej publiczności. Nowe wanny z blachy żelaznej pocynkowanej, fasonu angielskiego, emaliowane, wykonała znana fabryka krajowa St. Sulikowskiego w Krakowie. — Wejście do gabinetów kąpielowych III klasy w łazienkach mineralnych zostato urządzone od południowej strony łazienek, między łazienkami mineralnymi i borowinowemi. — Komisya policyjno-sanitarna delegowana przez c. k. Starostwo w Nowym Sączu urzędowała 24 i 25 b. m. pod przewodnictwem c. k. komisarza pow. Żelechowskiego, przy współdziałaniu c. k. lekarza powiat. Dra Filewicza, c. k. zarządcy zdrojowego Grabowskiego, naczelnika gminy Krynicy Dembińskiego i lekarza gminnego Dra Kmietowicza, zwiedzając wszystkie lokale przeznaczone na mieszkanie dla gości kąpielowych, restauracje, piekarnie, jatki etc. Pomimo dostrzeżonych różnych braków, których bezwzględne usunięcie komisya zarządziła,

Zamówienia na mleko i śmietankę

z odstawą do domu lub za abonamentem we flaszkach patentowanych i w naczyniach blaszanych

przyjmuję

MLECZARNIA DÓBR ŁUCZANOWICE

Kraków, Podwale 6. Tel. 590. — Zakopane, Krupówki 26.

daje się z roku na rok spostrzegać znaczny postęp pod względem przestrzegania przepisów tak policji budownictwa, jak i policji zdrowia.

Sekcja prasy lekarskiej X. Zjazdu przyrodników i lekarzy polskich we Lwowie. Gospodarz: Prof. Dr Józef Szpilman, zastępca: Prof. Dr Mieczysław Grabowski, sekretarz: Dr Stanisław Jasiński.

Porządek obrad:

1. Ujednostajnienie mianownictwa w czasopismach lekarskich polskich; Ref. Prof. Dr Kryński, Warszawa. 2. Błędy językowe w naszym piśmiennictwie lekarskim; Ref. Dr Markiewicz, Warszawa. 3. Prasa lekarska wobec spraw zawodowych; Ref. Dr. S. Sterling, Łódź. 4. Przeszkody w rozwoju czasopiśmiennictwa lek. polsk. — sposoby ich usunięcia — reformy potrzebne; Ref. Dr Jaworski, Warszawa. — Dr. St. Skalski, Łódź. — Prof. Dr. Ciechanowski, Kraków. 5. Sprawozdania z piśmiennictwa polskiego do czasopism zagranicznych; Ref. Prof. Dr. Ciechanowski, Kraków. — Dr Guranowski, Warszawa. 6. Sprawa pism popularnych; Ref. Prof. Dr Panek, Lwów. 7. Założenie związku przedstawicieli prasy lekarskiej polskiej i stosunek tego związku do międzynarodowego związku prasy lekarskiej; Ref. Dr. Kwaśnicki, Kraków. — Prof. Dr. Wicherkiewicz, Kraków i Dr. Zawadzki, Warszawa. 8. Sprawa wydawnictwa podręczników lekarskich polskich; Ref. Prof. Dr. Browicz, Kraków.

Komitet gospodarczy sekcji uchwalił na posiedzeniu dnia 3 lutego 1907 roku, aby dopuścić wszystkich członków Zjazdu do brania udziału w sekcji prasy lekarskiej, lecz zastrzegł sobie prawo przydzielania pewnych spraw wyłącznie decyzyi delegatów oraz prawo rewizyi uchwał w sekcji zapadłych przed przedłożeniem ich Ogólnemu Zgromadzeniu Zjazdu. Zastępca gospodarza sekcji: Prof. Dr M. Grabowski.

Kolonie wakacyjne dla młodzieży. Wśród krakowskich stowarzyszeń wogóle, zaś wśród humanitarnych w szczególności, poczesne miejsce zajmuje Stowarzyszenie kolonii wakacyjnych dla młodzieży szkół średnich. Kto przyjrzał się bliżej życiu naszej młodzieży szkolnej, uczęszczającej do szkół średnich, ten wie, z jakimi nieraz wysiłkami walczy ona o egzystencję, po jakich norach mieszka, jak suchą strawą żyje, jak spędza czas pozaszkolny na gonitwie za lekcyjami, płatnemi mizernie, a uczyć się musi po wieczorach i nocach. Przeważna część tej młodzieży, synowie włościan lub drobnych mieszczan, ucząc się w takich warunkach, targa już za młodu swe siły, wyczerpuje się fizycznie, zapada na zdrowiu, nieraz wędnie i niszczy się, zanim dobieje do celu. Każdy grosz, ofiarowany dla takiej młodzieży, umożliwiający jej spędzenie swobodnej wakacyi na świeżym powietrzu, jest czynem obywatelskim, zasługą wobec społeczeństwa, bo ta młodzież do niego należy i jest jego przyszłością. Ofiarność publiczna na cel powyższy powinna być tem wydatniejszą i tem skorszą, że administracya funduszu spoczywa w ręku Towarzystwa kolonii wakacyjnych, znanego z jak najlepszej strony szerokim sferom naszej publiczności, właśnie dla swej wytrwałej działalności i troski o dobro i zdrowie młodzieży szkolnej. Więc chyba nie trzeba zachęcać Krakowian, aby popierali tak humanitarne i pożyteczne Towarzystwo, oraz każdą akcyę przez nie wdrożoną, a zmierzającą do po-

większenia środków pieniężnych na cele kolonii wakacyjnych. Sposobność nadarzyła się, bo 12 maja 1907 r. Towarzystwo kolonii wakacyjnych urządziło w parku dra Jordana festyn na cele Towarzystwa. Program festynu bardzo urozmaicony, tak, że publiczność mogła spędzić jak najprzyjemniej czas w uroczym parku.

Festyn odbędzie się jeszcze przed wakacjami w chwili, gdy już młodzież zgłasza się, i to licznie, o przyjęcie do kolonii. Pośród zgłaszających się zaś jest wielu istotnie takich, których koniecznie trzeba wysłać na wieś, jeżeli nie chce się ich narazić na groźne następstwa. Zeszłego roku wielu uczniom tutejszych szkół średnich, naprawdę chorym, trzeba było odmówić przyjęcia, dla braku funduszy. Z żalem głębokim czynił to wydział Towarzystwa; niestety, mimo najoszczędniejszej gospodarki, nie miał innego wyjścia. Obecnie wierzy wydział i młodzież, że poparty gorąco przez publiczność festyn wzmoże o tyle fundusze Towarzystwa, że nie trzeba będzie wykluczać żadnego z pośród zgłaszających się słabych, a ubogich uczniów.

GŁOSY PUBLICZNOŚCI.

Zakład zdrojowo-kąpielowy **Rymanów-Zdrój**. Frekwencya 2500 osób, położony nad poziomem morza 450 m., w powiecie sanockim w Galicyi, opodal od stacyi kolejowej „Rymanów“, własność hr. Potockiego. Najobfitsza szczywa słonno-alkaliczna, jod i brom zawierająca, bogata w cenne składniki mineralne, ze zdrojów „Tytusa“, „Klaudyi“ i „Celestyny“, odznaczone pierwszorzędnymi nagrodami na wystawach i zjazdach lekarzy i przyrodników. Zdrój „Klaudyi“ (zdaniem Dra Dobrzyckiego, prezesa Komisji balneologicznej Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego) zastępuje całkowicie słynne obce, bo niemieckie wody w Kissingen, mianowicie zdroje „Rakoczny“ i „Pandur“, a nawet je przewyższa i jest skuteczniejszym od nich (gdyż zawiera dwuwęglan sody, którego tamte nie zawierają).

Pomimo, że Zakład niedawno istnieje, wiele osób, a szczególnie dzieci, zawdzięcza mu uzdrowienie, a Zakład z każdym rokiem wzrasta i rozszerza się. Położenie uroczę wśród lasów szpilkowych, w otwartej przewiewnej dolinie, powietrze suche, zdrowe. Leczenie kąpielami mineralnymi, rzezuemi, pićm wód, mięsieniem (massage), gimnastyką zwykłą i ortopedyczną itd. Prócz lekarza zdrojowego, ordynuje kilku lekarzy.

Opócz tych środków leczniczych, posiada Zakład wszelkie udogodnienia, mianowicie: nowe, wzorowo i z komfortem urządzone łazienki, wygodne pomieszkania, kuchnię zdrową, dobrą a niedrogą, wyborną muzykę zdrojową, liczne spacery, kąpiele, aptekę, pocztę, telegraf, sklepy, restauracyę, fortepiany, czytelną bibliotekę, fotografa, automobil, własną sieć telefoniczną, łączącą wille zakładowe między sobą i z Zarządem Zakładu. Wycieczki kołmi i automobilem w okolicy, zabawy z tańcami, bale, koncerty, przedstawienia teatralne, gry ogrodowe, bilard i strzelnica, urozmaicają pobyt w Zakładzie.

Zakład odwiedza corocznie I. krajowa kolonia lecznicza, posiadająca swe własne zabudowania, mogące pomieścić kilkadziesiąt dzieci.

Sezon trwa od 20 maja, do 20 września i dzieli się na 3 okresy: I-szy od 20 maja do 20 czerwca; II-gi od 20 czerwca do 20 sierpnia; III-ci od 20 sierpnia do 20 września.

Ceny pomieszkań i kąpeli w I-szym i III-cim okresie sezonu są znacznie niższe dla zamieszkujących wille zakładowe. — Ubodzy, zaopatrzeni nawet w świadectwa ubóstwa, nie mogą liczyć na żadne uwzględnienia w sezonie II-gim, tj. od 20 czerwca do 20 sierpnia.

Wodę mineralną i sól jodobromową rymanowską do użytku wewnętrznego i zewnętrznego (t. j. do kąpeli, okładów itp. rozsyła na żądanie, przyjmuje zamówienia na pomieszkania i powozy do kolei, oraz wszelkich wyjaśnień udziela:

Zarząd Zakładu Zdrojowo-kąpielowego w Rymanowie.

Stacya kolei państwowej: Rymanów. Stacya telegr. i poczt.: Rymanów-Zdrój. (Austria, Galicya).



Jan Michalik

CUKIERNIA LWOWSKA

Kraków, Floryańska 45. Telef. 446.

Krajowa
Fabryka
Czekolady
i Kakao.

Turystyka.

W jaki sposób zachęcić cudzoziemców do zwiedzania naszego kraju.

(Ciąg dalszy).

II.

Zywność, napoje, mieszkanie, woda, kąpiele.

Tak jak dostarczaliśmy przyjemnych wrażeń dla oka, powinniśmy się starać o odpowiednie odżywianie przybyłych gości. Dajmy im po umiarkowanych cenach obiad, jeżeli nie wykwinny, to przynajmniej smaczny, sporządzony na dobrym maśle, ze świeżych jarzyn, jaj i mięsa, ażeby nie potrzebowali obawiać się zatrucia i chorób spowodowanych złym odżywianiem. Gość nie wymaga ani olbrzymich porcy, ani zbyt niskich cen, chodzi mu głównie o czyste, zdrowe pożywienie i napój. Jeżeli gospodyni lub gospodarz nie znają się na kuchni i nie dbają o dogodzenie smakowi swych gości, mogą być pewni, że stracą na swem przedsiębiorstwie.

Wielką zaletą restauracji jest jasny widny pokój i miłe otoczenie, w gorące letnie dni gość chętnie spożywa obiad na obszernej werandzie lub w cieniu rozłożystych drzew. Weranda powinna być zaopatrzona w szklane okna, dla ochrony przed wiatrem lub deszczem.

Każdy turysta potrzebuje też odpowiedniego mieszkania, gdzieby odpocząć mógł po dziennym znoju, chociażby tylko noc jedną zamierzał w niem spędzić.

Przyjrzyjmy się co właściwie nazywamy wygodnym pokojem. Przedewszystkiem wygodne łóżko i pościel, czyste matrace, poduszki, kołdry, śnieżnej białości prześcieradła, dalej umywalnia zaopatrzona w świeżą wodę, dzbanki, wiadra, karafka ze świeżą wodą, dwa ręczniki, dwa lichtarze, zapałki, duży stół, parę krzeseł, dzwonek elektryczny, i wygodna kanapa. Dalej drzwi i okna, któreby się łatwo zamykały i otwierały, zamki i klucze dopasowane.

W salonie lub restauracji gość znaleźć powinien gazety, a więc koniecznie miejscowy dziennik, jakies pismo ilustrowane, im więcej tem lepiej — także gry towarzyskie np.: kregle, tennis, krokiet etc.

Obejście z gościem powinno być uprzedzające grzeczne, nadskakujące etc.

Dobrze jest jeżeli hotel znajduje się w malowniczej lub przynajmniej możliwie najładniejszej miejscowości okolicy. Na wzór zagranicy należy wyzyskiwać wszystko co nam natura dała. Hotel winien mieć łazienki dla kąpiele ciepłych i zimnych.

III.

Ułatwienie komunikacji.

Jednym z najważniejszych warunków rozwinięcia u nas ruchu turystycznego są łatwe komunikacje, tak aby turysta mógł z łatwością dojechać do każdej miejscowości. Jeżeli daleko jest od stacyi kolei żelaznej, niezbędne są bite drogi, wygodne wozy pocztowe lub

omnibusy. Bez wygodnych zajazdów nie da się pomyśleć o ruchu turystycznym.

Najważniejszym środkiem zwabienia turystów jest reklama. Lecz powinna być roztropnie użyta, bo inaczej szkoda na nią każdego grosza. Jeżeli kupiec i przemysłowiec posługuje się reklamą w gazetach, dlaczego oberżysta, hotelarz lub właściciel pensjonatu nie mógłby się posługiwać tym nowożytnym i modnym sposobem. Tutaj, jak i na każdym innym polu pracy, liczyć się trzeba z konkurencją, trzeba usiłować dorównać innym krajom, a nawet je prześcignąć w wygodach i udogodnieniach dla przejeżdżających turystów. Usiłowania w tym kierunku na pewno uwieńczone zostaną odpowiednim skutkiem, bo naiwnością jest myśleć, że ruch turystyczny w naszym kraju rozwinie się sam przez się. Związujemy towarzystwa turystyczne, spółki hotelowe, ułatwiamy zwiedzanie kraju, aby turysta mógł z podróży swej nie tylko przyjemność, ale i prawdziwą rozumną korzyść odnieść.

IV.

Tłumacz. — Obrońca. — Przewodnik Turystów.

Bardzo ważnym czynnikiem dla pobudzenia turystów do zwiedzania naszego kraju i udogodnienia im podróży, byłoby zaprowadzenie przewodników lub obrońców dla przyjezdnych, których spotykamy już w Mils koło Halla w Tyrolu. Przewodnik turystów powinien być zupełnie niezależny i w każdej chwili bronić praw turystów. — Powinien on wobec władzy miejscowej złożyć obietnicę, że będzie bronił sprawy przejezdnych we wszelkich ich zatargach, wnosząc za nich reklamacje, słowem strzegł; nieobytego z miejscowym zwyczajem podróżnego, który z całym zaufaniem udawać się będzie do niego, o pomoc i radę.

Taki przewodnik będzie niejako pośrednikiem między turystą a miejscowymi obywatelami. Zadanie to nie jest łatwe ani przyjemne, ale przy uczciwym postępowaniu przewodnik taki oddać może niezmiernie usługi tak turystom jak i krajowcom.

Jak bardzo potrzebnym jest przewodnik w krajach, gdzie ruch turystyczny jest rozpowszechniony, świadczy następny wypadek.

Są ludzie, których nic tak nie złości i nie gniewa jak przypuszczenie, że ich gospodarz oszukał, są też i tacy którym się wciąż wydaje, że są stale oszukiwani i wyzyskiwani.

Wypadek opisany poniżej zdarzył się pewnemu Monachijczykowi w Tyrolu. — Był upały, burza się zbliżała, podróżny nasz zmęczony i spragniony dostał się do oberży, gdzie kazał sobie podać piwo bawarskie „Franziskanerbräu“. — Po krótkiej chwili wypróżnił cały szereg kufli. Przy regulowaniu rachunku okazało się, że w Monachium nigdy podobnej sumy za piwo nie płacił. Wpada więc w wielką irytację, zaczyna grozić i wołać, że rozbój na gładkiej drodze, że nigdy już w tym kraju podróżować nie będzie, że wniesie skargę do sądu etc. etc. Na szczęście znalazł się zaraz obrońca-tłumacz, który po długich usiłowaniach potrafił wkońcu przekonać turystę, że żądana przez oberżystę zapłata nie była wcale tak wygórowaną. Zestawił ceny piwa



**ZDZISŁAW
ZDANOWICZ**

w Krakowie, Sławkowska 3
Hotel Saski

poleca: **Kapelusze, Cylindry
P. & C. Habiga, Scotta i inne,
Bieliznę męską, Krawaty, Rę-
kawiczki, Płaszczce, Peleryny
gumowe nieprzemakalne.
Kufry, Torby, Paski, Plaidy,
Necesyery.**

w Monachium, kosztą przewozu, opłatę cła etc. Turysta uznał swój błąd i odszedł przyjaźnie dla kraju usposobiony, zapomniawszy swej mniemanej krzywdy. Turysta każdy nauczył się dużo od takiego przewodnika czy tłumacza. Niejeden byłby wystawiony na pośmiewisko w całej nieznannej mu dotąd okolicy, inny znów zrozumie, że wyrządza krzywdę właśnie tam, gdzie wyobrażał sobie, iż jest sam pokrzywdzonym.

Trudno wyliczać wszystkie możliwe okoliczności, w których tłumacz-przewodnik oddać może swe usługi, władza miejscowa, czy też zwyczaj powinien za ich pracę ustanowić opłatę umiarkowaną, do której każdy turysta stosować się powinien.

Ci mieszkańcy, którzy żądają od przyjezdnych zbyt wysokich opłat za mieszkanie, życie etc., szkodzą najbardziej rozwinięciu się u nas turystycznych wycieczek. — Takich chciwych i szkodliwych dla całej okolicy ludzi, rozumu nauczyć może tylko tłumacz-przewodnik. Rozpowszechniony jest do zbytku przesąd, że turysta powinien być wyzyskany wszechstronnie, wyjątki z tej ogólnej zasady są bardzo rzadkie. Prawnie lub nie, turysta musi opłacać przeróżne taksy wizy, których w domu u siebie nie zna.

Widzimy więc jak szerokim jest pole działania dla tłumacza-przewodnika. Jest on przyjacielem i kierownikiem turysty, powinien umieć mu wytłómaczyć, że opłacane pieniądze za mieszkanie, życie etc. rzeczywiście się należą, powinien pozyskać sobie zaufanie przejezdnych i tak ich usposobić, aby wynieśli jak najlepsze wrażenie i byli żywą reklamą, wychwalającą pobyt swój w danej okolicy. (Dok. nast.).

Z Tow. turystycznego „Beskid“ w Nowym Sączu. (Wycieczka na Margonń). Śmiali się, że „Beskidnikom opadają skrzydła“. Zaczęli od Giewontu i Radziejowej, a teraz spadli na 750 m. — dawały się słyszeć głosy satyrów — „pójdą coraz niżej“. — Ale filary „Beskidu“ uśmiechały się, myśląc sobie: Poszybujemy my jeszcze wyżej, jak się spodziewacie, a przysła się i „spacerowa“ wycieczka ad captandam benevolentiam. I nie zawiedli się, bo już liczniejsze grono stawiło się pod Margoniem, a pań wesołych i uśmiechniętych była w niem połowa. Ślonko się uśmiechało i myśmy się uśmiechali.

Drożynę wylew potoku w swoje łóżysko zamienił; trzeba poskakiwać po kamykach, ale to nic; kładki nadwerężone chwieją się, jedni przechodzą z brawurą i popisem, inni ścisną przechyloną poręcz, ale to nic; tu trzeba skakać przez potok na urwany brzeg — ale to znowu nic — turyści się wprawiają. — Poczynamy się piąć w górę, pragnienie trochę dokucza; grubasi okrywają się perlism potem, ale to nic — antidotum na tuszę; pójdą jeszcze na góry, ale ślubują nie brać kołnierzyków. Wtem miłe słowo padło z ust przewodnika: Spoczynek pół godziny! Na brzegu lasu w cieniu drzew spoczywamy przyjemnie. „Czyby tyż państwo nie zjadło czereśni“ odzywa się głos za nami. „Ale i owszem, dawajcie góralu“. — Dobrą miał myśl, a my odświeżyliśmy usta.

Droga idzie łagodnie w górę, lasy młode, co chwila uroczy widoczek. Nie taki rozległy jak z gór wysokich, nie przejmująca grozą pustka i poświst wichru po wirach, ale jakże miło, jak przyjemnie! Ku Grybowu zielone czubki niezbyt wysokich, ale licznych gór; ze strony południowej wije się niewinna na pozór a swawolnica wielka, Kamienica, co niedawno tyle narobiła spustoszeń. Dolina jej prowadzi ku Krynicy i dalej do Bardyowa. — Widokrąg niedaleki, bo zamykają go wysokie góry, ale za to ku zachodowi ślizga się wzrok bez przeszkody przez dolinę sądecką i opiera się aż na Lubaniu, potężnym Niedźwiedziu i całej grupie Gorców. — Ale poco wzrokiem daleko sięgać. Jakie łąki, jakie polanki śliczne! To znów rzadki las świerkowy mieszany z brzezina, podszyty krzewiną, to pole kamieniste okryte niskim owieskiem

lub ziemniakami; tam się wychyla goniciany dach samotnej chałupy góralskiej, a ludziska „barz się cudają, poco to tyła państwa na te gronie wylazło?“ Szkoda że nie mamy aparatu fotograficznego, co chwila mówimy do siebie.

Gęsty, grabowy las okrywa czub Margonia. Podłoże wyścielone zeszlými liśćmi, więc z trudem pniemy się ku górze. Przewodnik zatrzymuje towarzystwo: Jesteśmy na szczycie, wysokość wynosi 742 m., proszę podziwiać piękny widok! Pierwszy raz poczuł na sobie niemiłe spojrzenia, bo cały szczyt zarośnięty był gęstym lasem i nic nie widzieliśmy prócz siebie. Ale nie zasmucił się tem, bo wiedział, że wnet będzie tryumfował. Zaraz poniżej jest las jodłowy, a z niego rozchodzą się 2 wyręby. To cel wycieczki. Jest i widok w dal, ale sama polana! Jak tu pięknie — wykrzykują panie — co tu kwiecica! jaki zapach! Siedliśmy w morzu traw i kwiecica. Nasze turystki, ustroiwszy włosy kwiatami, zasiadły wieńcem w pośrodku. O piosenkę nie dały się długo prosić, bo sama wyrwała się na usta. Pieśni ich jak głos srebrnych dzwonek rozlegały się po lesie, a piękne były i miłe, jak ich wykonawczynie. I my huknęliśmy „góralskiego“ i było tak wesoło i przyjemnie, że secesyjna Krakowianka, co pierwszy raz była z nami w górach, wyglądała jakby w zachwyceniu. Dziękowano przewodnikowi z entuzjazmem — on udawał zażenowanego, a w sercu przecie się radował; on tak kocha góry i zdołał w „serca innych część zapału przelać!“

Ale i ciało dopominało się o swoje; a sporo niesiono węzełków. Kandydaci do stanu małżeńskiego, starzy kawalerowie i słomiani wdowcy, przyszli niezaopatrzeni, licząc na swą wytrzymałość. Ale znalazło się i dla nich wina czerwonego podostakiem, a paniom gosposiom trudno się było wymówić na słowo: proszę, bo to własnej roboty. A z pod świerku, z rąk znanych nam młodych turystek, sypały się „na łapanego“ morele jak z rogu obfitości na wszystkie strony.

„Na krótsze drogi“ prędko znaleźliśmy się na dole; godzina blisko do pociągu, wystarczy czasu na piwo — i smakowało nam po zmęczeniu bardzo, chociaż grybowski.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Dr. Jan Frączkiewicz.

OGŁOSZENIA.

(Za dział inseratowy Redakcyja nie odpowiada.)

Pierwszorzędna Pracownia

SUKIEN MĘSKICH

LEONA GRABOWSKIEGO

właściciel firmy

Gabryel Grabowski

w Krakowie ul. Szpitalna L. 36.

Telefon 561.

Materyały i krój angielski.

Wykończenie artystyczne.

Franzensbad!

„Źródło Natalii“

skuteczne przy dnie i gościu, przy skazie moczanowej i t. d.

Naturalna sól borowinowa oraz borowina franzensbadzka

Przyrządzenie we własnym zarządzie miejskim, biało-zielone opakowanie.

Do nabycia u: Rudolfa Weinreba we Lwowie, Konstant. Wiszniewskiego w Krakowie i N. Trauma Syn w Tarnowie.

„Franzensbader Mineralwasser-Versendung“.

Królewski rumuński dostawca nadworny

Magister pharmaciae

Rudolf Weinreb

Lwów

Główny skład wód mineralnych.

WIEDEŃSKI

BANK ZWIĄZKOWY

Filia we Lwowie, przy ul. Jagiellońskiej 3

(we własnym gmachu).

Telefon Nr. 57 (Dyrekcya). — Telefon Nr. 358 (Kantor wymiany).

Zalätwia wszelkie interesa bankowe oraz transakcje, w zakres kantorów wymiany wchodzące, a mianowicie:

Przyjmuje wkładki w rachunku czekowym i bieżącym.

Przyjmuje wkładki na 3-6%, książeczki wkładowe. Oprocentowanie rozpoczyna się z dniem następnym po złożeniu wkładki a kończy się z dniem poprzedzającym podjęcie wkładki. Podatek rentowy opłaca bank z własnych funduszów.

Eskontuje weksle, otwiera kredyty i udziela zaliczki w podkład papierów wartościowych.

Przeprowadza wszelkie obroty giełdowe na targach krajowych i zagranicznych.

Kupuje i sprzedaje papiery wartościowe, waluty i przekazy na zagraniczne miejsca.

Zakład zastawniczy

udziela zaliczek na kosztowności i papiery wartościowe.

Marienbadzka

woda do leczenia domowego

(także jako leczenie przygotowawcze lub końcowe). — Znako- mite działanie wody i soli marienbadzkiej ogólnie jest uznane.

Kreuzbrunnen, Ferdinandsbrunnen

najsilniejsze gorzko-słone źródło w Europie.

Wskazania:

Otyłość, stłuszczenie serca i wątroby, zaburzenia w oddecha- niu i krążeniu z powodu otyłości. Nieżyty zastoinowe wszel- kiego rodzaju, przekrwienia podbrzusza. Kiwawnice. Cier- pienia żołądka. Przewlekła gnuśność jelit i następne ob- jawy. Cierpienia okresu przejściowego u kobiet. Cukrzyca.

Waldquelle

woda alkaliczna zawierająca CO₂.

Nieżyty gardła, krtani i narządów oddechowych. Nieżyty narządów trawienia.

Ambrosiusbrunnen

najsilniejsza woda żelazista w Europie, zawierająca 0.17 dwu- węglanu żelaza w litrze.

Niedokrewność, blednica, osłabienia i rozstrój nerwowy.

Rudolfsquelle

woda naturalna przeciw dnie.

Najlepsze ze źródeł alkaliczno-ziemnych. — Dna. Przewlekłe nieżyty dróg moczowych. Kamica nerkowa i pęcherzowa. Skaza moczanowa. Krzywica i Skrofuloza.

Do nabycia w składach wód mineralnych, apte- kach i drogueryach. Broszury itd. darmo wysła

„Marienbader Mineralwasser-Versendung“

C. Brem & Dr. W. Dietl
Marienbad (Czechy) Nr. 242.



JÓZEF GORECKI

Fabryka siatek, mebli, konstrukcyi żelaznych i wyrobów ornam. kutyh w Krakowie, ul. św. Wawrzyńca. l. 26. Telefon Nr. 277. Magazyn: ul. Starowiślna l. 44 (parter).

Szkoła

„Gospodarstwa domowego“

we Lwowie, Chorążczyzna 6

uczy wykonania wszystkich zajęć domowych, jako: gotowania, prania, sprzątanania, kroju bielizny i sukien, szycia i naprawiania ubrań; — oraz w wykładach teoretycznych podaje wszelkie wiadomości z z. kresu higieny, towaroznawstwa i rachunkowości.

Informacje i programy udziela Zarząd Szkoły odwrotną pocztą.

Ważne dla udających się do Krakowa!

KARTA ZBIOROWA GAL. ZWIĄZKU TURYSTYCZNEGO w KRAKOWIE

uprawniająca tak do wolnych wstępów do muzeów itp. jakoteż do 50% zniżek do teatru miejskiego, teatru ludowego i teatru różności, już wyszła i jest do nabycia po cenie 3 K w Krakowie:

w biurze **Krajowego Związku Turystycznego**, na **Główniej poczcie** i u firm: **A. Hawelka**, Rynek Główny; **Reim i Ska**, Rynek gł.; **S. A. Krzyżanowski**, Rynek gł.; **Z. Zdanowicz**, ul. Sławkowska; **J. Michalik**, ul. Floryańska; **H. Schwarz**, ul. Grodzka.

W Stanisławowie: w filii Krajowego Związku turystycznego. **We Lwowie:** w c. k. miastowym Biurze kolejowym, Pasaż Hausmana. **W Warszawie:** w filii Gal. Kraj. Związku Turystycznego, ul. Kotzebue 4.

Bacność! Bilety wstępu do salin wielickich można zamawiać wyłącznie w **Biurze Kraj. Związku Turyst. w Krakowie, ul. Starowiślna 12.**

ZAKŁAD DLA LECZENIA CHORÓB KOBIECYCH

pod kierunkiem

Dr. M. CERCHY i Dr. T. PIOTROWSKIEGO

Kraków, Podwałe 12.

Leczenie spraw zapalnych, zwłaszcza przewlekłych około i przymacicznych, zmian chorobowych w przypadkach i miąższu macicy, niedokształtu macicy, zaburzeń w miesiączkowaniu, nadmiernego otłuszczenia brzucha, niedowładu jelit Leczenie gorącym powietrzem (met. Bier-Polano), długotrwałe gorące irygacje, ułożenie na równi pochytej (planum inclinatum) z równoczesnym obciążaniem zewnętrznym i wewnętrznym (kolpeuryza powietrzna i rtęciowa), mięsienie mechaniczne, gimnastyka lecznicza (met. Thure-Brandt), mięsienie elektryczne, zastosowanie lecznicze prądu elektrycznego (met. Apostoli), galwanizacja, faradyzacja, elektroliza, kataforeza.

Zakład otwarty od 8—12, 4—6 i prowadzony tylko przez lekarzy.

Szczawa
Krondorfska
uznana za
najlepszą i naturalną.

LECZNICA

Dra TARNAWSKIEGO

w KOSOWIE, (stac. kol. Zabłotów)

w Galicji, we wschodnio-południowych Karpatach.

Leczenie zapomocą środków higienicznych t. j. zastosowanej diety zwykłej i jarskiej, kąpielami powietrznymi i słonecznymi, gimnastyką, (i pracą fizyczną), oraz przysposobieniem do życia higienicznego w domu.

**Miastowe Biuro
kolejowe
c. k. kolei państw.**

Wyłączna sprzedaż kart
wstępu do kopalni soli
w Wieliczce.

**Gal. Krajowy Związek turystyczny
w Krakowie.**

Biuro wywiadowcze: C. k. Gł. Urząd poczt.
Gł. Dworzec (księg.).

„ „
jak również wszystkie Związki turystyczne
w całej Europie.

Filie: Stanisławów;
„ Zakopane;
„ Warszawa (ul. hr. Kotzebue 4).

**Karty zbiorowe dla
obcych.**

Uprawniają częścią do wolnych wstępów, częścią do zniżonych cen biletów do teatrów, muzeów, wystaw itp.

**Karty legitymacyjne dla
członków**

uprawniają do zniżek w licznych hotelach, pensjonatach, lecznicach, willach itp.

Iwonicz: w malowniczej okolicy, źródła jodowe i bromowe, 600 pokoi, liczne mieszkania prywatne. Zakład leczniczy hr. Załuskich. — Ceny niskie.

Krynica: 500 m. n. p. m. Słynne źródła żelaziste, kąpiele borowinowe, klimat łagodny. Zakład dietet. pod kierunkiem dra Skórczewskiego, 300 pokoi.

Rabka: w romantycznej okolicy. Słynne źródła bromowe i solanki. 500 wygodnie urządzonych pokoi.

Rymanów: własność J. hr. Potockiego, ze znanymi źródłami mineralnymi skutecznymi w chorobach skrofulicznych.

Szczawnica: własność Akademii Umiejętności w Krakowie, położona nad Dunajcem w zach. Galicji, okolona łańcuchem górskim 1.000 m. Silne alkaliczno-słone szczawy. Zakład inhalacyjny, wodolecznicy i. Stacja kol. Nowy Sącz i Nowy Targ, 3 hotele, 200 will, 2.000 eleg. urządzonych pokoi. Poleca się „Hotel Polski“, hotel „Marty“, pensjonat „Ukrainkę“, pensjonat Dra J. Kolaćkowskiego.

Kraków: Średniowieczne Sukiennice z Muzeum Narodowym. Kościół Maryacki, budowa z 14 wieku z W. Ołtarzem rzeźba Wita Stwosza, Wawel z zamkiem król. i katedrą. Dzieła Piotra Vischera, Thorwaldsena, Padovano, Cini'ego, Guci'ego, Berecci'ego, Madeyjskiego i. Groby królewskie. Skarbiec. Brama Floryańska. Kopiec Kościuszki z widokiem na miasto, Karpaty i t. p. Przewodnik po mieście wszędzie do nabycia.

Lwów: Stolica Galicji 190.000 mieszk. Katedra. Zakład im. Ossolińskich z licznymi zbiorami naukowymi, w 100.000 przeszło tomach. Ilustrowane przewodniki wszędzie do nabycia.

Stanisławów: Wycieczki w Beskidy, szczególnie w uroczą okolicę Jaremcza. Linia kol. Stanisławów-Körösmöhe z miejscowościami: Nadworna, Jaremcze, Dora, Worochta i i. Wyjaśnienia w biurze Filii Kraj. Związku turystycznego.

Wieliczka: Słynne w świecie kopalnie soli o 7 piętrach, 11 koinorach, kaplice, stawy podziemne, niektóre na łódkach ob-

jeżdżane. Roczna liczba zwiedzających 250.000 osób. Wyłączna sprzedaż kart wstępu w Biurze Kraj. Związku turystycznego.

Kosów: Stacja kolejowa Kołomyja. Słynna lecznica Dra St. Tarnawskiego. Zakład fizykalno-dietetyczny. Uroczą okolica. Saliny z pięknym parkiem. Prospekta na żądanie.

Krościenko nad Dunajcem: 450 m. n. p. m. Trzy źródła, szczawy alkaliczno-słone, nadzwyczaj skuteczne w chorobach dróg oddechowych, katarach żołądka i jelit, chorobach nerek. Roczna wysyłka 150.000 flaszek. Piękne spacer. Słynna jazda do Pienin.

Zakopane: w Tatrach; z Warszawy 11 godzin drogi. Wspaniałe wycieczki w Tatry: na Krzesanicę 2.125 m., Giewont 1.900 m., Krzyżne 2.010 m., Świnnicę 2.306 m., Krzywań 2.496 i w. i.; do Rybiego, Morski Oka i t. d. Hotele: Skoczyska, Starmary, Morskie Oko, Warszawianka i inne. Zakłady leczn.: Dra Chramca, Dra Dłuskiego i inne. Prospekta do nabycia w Filii Kraj. Związku turystycznego na dworcu. O przewodnika zgłaszać się należy do Biura Tow. tatrzańskiego.

Ciechociński Zakład kąpielowo-zdrojowy

jest otwarty od dnia 8 (21) maja do 8 (21) września włącznie. I-szy sezon trwa od 21-go maja do 30-go czerwca, II-gi od 1-go lipca do 13-go sierpnia i III-ci od 14-go sierpnia do 21-go września. Mieszkania w I-szym i III-cim sezonie są znacznie tańsze.

Wody Ciechocińskie **jodo-bromo-słone** szczególnie są pożyteczne w cierpieniach **skrofulicznych, reumatycznych, kobjecych i wielu innych.** Niema dziecka, które nie potrzebowałoby kąpeli Ciechocińskich. Zakład posiada 10 źródeł z rozmaitą koncentracją solanki od 6^o/_o do 1^o/₃^o/_o (artezyskie do picia). W razie potrzeby, dla wzmocnienia solankowej kąpeli dodawany bywa Ciechociński szlam i ług, produktu lecznicze, wytwarzane na miejscu przy warzeniu soli. W celu przyrządzenia sztucznej Ciechocińskiej kąpeli dla dorosłej osoby, trzeba wziąć na każde 10 litrów wody 1¹/₂ lita szlamu i 1/4 litra ługu, wysyłanych przez Zakład wszędzie na każde zapotrzebowanie, jak również w 1/2 litrowych butelkach sztucznie gazowaną solankę do picia 1¹/₃^o/_o i 1^o/_o po następujących cenach: 1 pud szlamu 80 kop. z workiem, 1 litr ługu 15 kop. z butelką i 1/2 litra solanki 11 kop. z butelką. Aptekarzom ustępuje się znaczny rabat. W Ciechocinku można brać kąpiele **solankowe, błotne, kwasowęgłowe, elektryczne, świetlne, łaźnie, tuszówki inhalacyjne oraz zabiegi hydropatyczne.**

Roczny zjazd kuracuzów do 12.000 osób. Ciechocinek łączy się odnogą kolei Warszawsko-Wiedeńskiej z pograniczną stacją Aleksandrowo. Komunikacja ze wszystkimi pociągami warszawskimi i zagranicznymi. Tania komunikacja statkami parowymi.

Nawet najwybredniejszych smakoszy potrafią zadowolić tutki cygaretowe

FRAM

z wata „Salvesol-Noris“.

Bibulka zrobiona jest z najdelikatniejszych włókien liści morwowych, więc nic dziwnego, że pali się lekko i równo, a dym jest łagodny i chłodny. Własności te podwyższa jeszcze umieszczona w ustniku

„WATA SALVESOL“.

Nadaje się do tytoni lekkich, mniej do średnio mocnych, wskutek swego nader delikatnego włókna roślinnego. Każdy, palący tytoń, chcąc uniknąć zatrucia nikotyną, powinien palić tylko w cygarniczkach z wata „Salvesol“.

Oryginalny pakiecik „Waty Salvesol“ wystarcza na 200 do 400 papierosów lub cygar.

1000 sztuk tutek „Fram“ 3 K. — 10 cygarniczek 1-20 K.
Pakiecik waty „Salvesol“ 30 lub 60 hal.

ZAKŁAD PRZEMYSŁOWY
WYROBÓW PAPIEROWYCH „NORIS“
Mr. W. Bełdowski, Kraków, 9.

Pierwsza kraj. Fabryka Akumulatorów

systemu Dra Z. Staneckiego.

Lwów, ulica Kopernika I. 46.

Prawo patentowe zastrzeżone we wszystkich krajach Europy oraz w Stanach Zjednoczonych Ameryki.

Pierwszorzędne referencje oraz opinie największych powag naukowych i fachowych.

Uznanie olbrzymich rezultatów, osiągniętych praktycznie na olbrzymiej baterii, funkcjonującej w Zakładach elektrycznych król. stołecznego miasta Lwowa.

Dostarcza wszelkiego rodzaju akumulatorów, od najdrobniejszych do celów prywatnych, medycznych, naukowych, rolniczych i przemysłowych, jakoteż największe baterie dla zakładów do oświetlania i przenoszenia siły.

Akumulatory do celów przenośnych, do automobilów, oświetlania powozów, wagonów itp.

Informacje, kosztorysy i porady techniczne bezpłatnie.

Dr. Zdzisław Stanecki i Ska.

SYRÓP HYPOPHOSPHIT COMP. DR. EGGER

zawiera

w jednej łyżeczce: żelaza 0.05, wapnia 0.10, potasu 0.06, sodu 0.06, chininy 0.005 i strychniny 0.00005, soli kwasu fosforowego i odpowiednio do farmakopei Unit. St.

S. Hypophosphit comp. Dr. Egger

jest dzielnym środkiem w przypadkach **niedokrewności, neurastenii, rozmaitych schorzeniach narz. nerwowego, w krzywicy, zółtach, jest nieocenionem tonicum dla ozdrowieńców**; bywa też podawany w pierwszorzędnym klinikach, jak w klinice Radcy dworu prof. Kraff-Ebinga, prof. Felsereichera, prof. Fingera, prof. Mraćeka, prof. Jendrasika, prof. Rosthorna i t. d.

Cena za jedną 500-gram. flaszkę 4 K 80 h.
Za 250-gram. 2 K 40 h.

GŁÓWNY SKŁAD: dla Galicji wschodniej w aptece Piotra Mikolascha we Lwowie; dla Galicji zachodniej w aptece Konstantego Wiszniewskiego w Krakowie.

Główny skład i wyrób: Apteka „Reichspalatin“
Budapest, VI, Waitzner Boulevard 17.

SKŁAD PIWA ŻYWIECKIEGO

z Arcyksiążęcego Browaru

sprzedaje piwa znane ze swej dobroci z odstawą do domu: **Piwo Cesarskie, Piwo Marcowe.**

Porter nie mający w całym kraju konkurencji, przez powagi lekarskie zalecany

Ale znakomite, jak angielskie, słodkie i bardzo wzmacniające — w cenie jak porter.

NOWOŚĆ! „Bawar żywiecki“ we flaszkach.

Główny skład w Krakowie.

LUDWIK LAZAR

ULICA ŚW. ANNY L. 3. TELEFON 423.

Obok handlu są urządzone pokoje do śniadań oświetlone elektrycznie z piwem żywieckim na szklanki.

Specjalne chłodownie, lodownie i hale do obciążu piwa znajdują się w Łobzowie pod Krakowem.